DZIENNIK  POLSKI

KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK - 23 GRUDNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Ataki niemieckiego lotnictwa na W.Brytanię w ciągu nocy były również słabe. Głównie kierowano ataki na Liverpool, jednak bezskutecznie. W ciągu dnia niewielka tylko ilość samolotów zdołała przedrzeć się nad Londyn, gdzie zrzucono kilka bomb, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Strącono 3 niemieckie samoloty bez własnych strat.

W tym samym czasie lotnictwo angielskie bombardowało Berlin /fabrykę motorów samolotowych, dworce, i węzły kolejowe/, terytorium Zagłębia Ruhry i szereg portów inwazyjnych. W Berlinie wywołano liczne pożary i eksplozje. O bezsilności obrony przeciw lotniczej świadczy fakt, że samoloty brytyjskie przelatywały nad stolicą Rzeszy na wysokości zaledwie 40 m. Każda dalsza nadlatująca eskadra angielska rozszerzała pożary, wywołując nowe przez zrzucanie bomb zapalających w utworzone ogniska. Jeden z pilotów odkrywszy stanowisko baterյj reflektorów wziął [illegible] jej załogę pod gwałtowny ogień karabinów maszynowych. Do atakowanych portów inwazyjnych należały: Ostenda, Dunkerka, Antwerpia, Amsterdam, Boulogne, le Havre i Vlissingen. Bomby angielskie padły również na pozycje niemieckie na Caprinier. W Boulogne ugodziła celnie bomba angielska statek niemiecki /5.000 ton/, który wyleciał w powietrze.

Front afrykański. Ostatni komunikat z Kairo wydany przez nacz. bryt. dowództwo na Bliskim Wschodzie donosi, że atak wojsk brytyjskich na Bardia trwa w dalszym ciągu. Wojska włoskie bronią się jeszcze w porcie, lecz artyleria nęka je nieustannym ogniem. Na zachód i płn. zachód od Bardia angielskie oddziały prowadzą akcję oczyszczającą, z czego wynika, że odcięły Włochom broniącym portu w Bardia, odwrót na zachód i możność otrzymania stamtąd pomocy. Charakterystyczną cechą położenia pobitych Włochów w Libii jest fakt, że ewakuują oni pospiesznie wszystkie lotniska w promieniu 100 klm na zachód od Solum. Wczoraj wzięli Anglicy na froncie afrykańskim dalszych 600 jeńców i znaczny materiał wojenny, między innymi 4 działa. Na odcinku sudańskim żywa działalność angielskich patroli wypadowych. Z komunikatu dowództwa lotniczego wynika, że nad Libią i wschodnią Afryką strącono 5 włoskich aparatów, jeden uszkodzono, przy stracie 1 własnego aparatu. W Afryce wschodniej zaatakowano 5 włoskich pozycyj wojennych w Abisynii i włoskiej Erytrei. Szczegółów brak. W Assab obrzucono bombami koszary i koncentracje wojsk. Zbombardowano również porty w Bryndisi, gdzie wywołano liczne eksplozje i pożary w dokach, w zbiornikach ropy naftowej i urządzeniach kolejowych. Nadto zbombardowała RAF gwałtownie 5 wyspy włoskiego Dodekanezu, będące silnymi bazami lotniczymi, a to: Rodos, Stampalia, i Skarpantos.

Front albański. Brytyjskie samoloty walczą nadal wspólnie z greckimi osiągając doskonałe wyniki nad polem walki w Albanii. W szczególności w okolicy Berati zbombardowano ważne skrzyżowania dróg, w okolicy zaśTeppelini zmuszono włoskie samoloty do walki. Jeden włoski bombowiec został zestrzelony. Na froncie lądowym zdobyły oddziały greckie nowe włoskie pozycje, biorąc jeńców i materiał wojenny, w szczególności dwie pełnouzbrojone baterie włoskie. Admiralicja grecka oznajmiła wczoraj, że przez 2 ostatnie dni operowały greckie jednostki floty morskiej na Adriatyku w pobliżu Valony, wypatrując włoskie okręty wojenne, celem wydania im bitwy, lecz bezskutecznie, ponieważ nigdzie nie stwierdzono włoskich sił morskich.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Rząd polski w Londynie wydał wczoraj deklarację dotyczącą dwóch zarządzeń xxxrządu niemieckiego na terenie tzw. Gen. Gubernatorstwa, łamiących zasady międzynarodowego prawa. Pierwsze zarządzenie dotyczy zagadnienia obywatelstwa osób zamieszkałych na Śląsku, Pomorzu, w Poznańskiem i w Gdańsku. W myśl tego zarządzenia wszyscy mieszkańcy powyższych obszarów - choćby polskiego pochodzenia - nie będą uważani za Polaków. Rozporządzenie to jest bezprawiem, urąga etnograficznej rzeczywistości i jeśli się uwzględni, że na ziemiach zachodnich osiadły jest element polski blisko 1000 lat. Drugie rozporządzenie, będące dalszym pasmem gwałtów fizycznych i moralnych, popełnianych na Polakach przez okupanta niemieckiego, sprzeczne z zasadami traktatu haskiego, nakazuje wszystkim Polakom pozostającym w służbie publicznej złożenie do 1 [illegible] stycznia 1941 deklaracji lojalności

i wierności wobec władz niemieckich. Posanawia ono zarazem, że dawna przysięga polska przez tych urzędników, nie wiąże ani w stosunku do Państwa Polskiego względnie do innych władz czy organizacyj plskich. Rząd Polski napiętnował brutalne złamanie przez Niemcy zasad międzynarodowego prawa i niemoralność całego tego postępowania, zmierzającego do wyniszczenia Narodu Polskiego.

Od maja bież. roku przeprowadziło brytyjskie lotnictwo 5.000 ataków na tereny nieprzyjacielskie od Norwegii po Abisynię, z tej liczby 4.000 ataków przeciw Niemcom. Lotniska nieprzyjacielskie bombardowano 1123 razy, porty, iokręty i doki - 866 razy, fabryki amunicji i samolotów - 250 razy.

Z ostatnich doniesień z Ameryki wynika, że weszła tam kwestia przyspieszenia i wzmocnienia pomocy dla W.Brytanii - w nowe i decydujące stadium. Cały naród amerykański zaakceptował z entuzjazmem plan Roosevelta dostarczenia Anglii wszelkiej pomocy w wojennych materiałach bez zapłaty. Materiały te same albo inne zwróci W.Brytania USA po wojnie. Wartość pierwszej transzy tych materiałów określono na 625 milionów funtów. Realizacją dostaw zajmie się Najwyższy Wydział Przemysłowy, składający się z 4-ch osób wyposażonych w nieograniczone pełnomocnictwa. Wydział ten będzie miał prawo podwyższyć udział Anglii w nowowyprodukowanych w USA materiałach wojennych z 50 nawet do 100%. Plan Roosevelta wypoż[illegible] dla Anglii wszelkiego potrzebnego jej materiału wojennego, będzie miał ogromne znaczenie dla przyszłego ustroju gospodarczego świata i ułożenia się anglo-amerykańskich stosunków gospodarczych. O tym ostatnim zagadnieniu mówił onegdaj angielski minister pracy Bevinne, podkreślając, że plan Roosevelta przekreśla spekulację, ustala pracę i wzajemnego świadczenia jako podstawę ustroju gospodarczego, usuwając poza nawias pieniądz. Nie finansjera amerykańska dopomoże Anglii, lecz cały naród amerykański.

Niemcy zaniepokojone wzrastającą stale pomocą amerykańską dla Anglii, usiłują groźbami zastraszyć amerykańską opinię publiczną. Wczoraj znowu jeden z niemieckich dygnitarzy w Berlinie - na pytanie przedstawicieli prasy zagranicznej, czy grozi wojna Niemiec z Ameryką - odpowiedział, że wojna taka wisi na włosku.

W Niemczech będzie obecnie młodzież zbierała odłamki bomb i granatów dla uzupełnienia braków starego żelaziwa. W innych krajach - mówił angielski speaker - zbiera młodzież znaczki pocztowe. Co kraj - to obyczaj.

Władze niemieckie wprowadzają w błąd własne społeczeństwo, przedstawiając mu, że towary sprowadzane z innych krajów, pochodzą z Rosji. I tak: w zeszłym roku przepakowywano margarynę z Czech, a zboże z Rumunii, jako dostarczone przez Rosję. Obecnie [illegible] się identycznie z serem sprowadzanym z Rumunii. Celem tych oszukańczych manipulacji, jest chęć wmówienia w niemieckich obywateli, że niedawna wizyta Mołotowa spotęgowała niem.rosyjską współpracę gospodarczą.

Z O[illegible]EJ CHWILI

Lotnictwo brytyjskie zaatakowało [illegible]zwykle silnie ważną włoską bazę lotniczą w Trypolisie, a mianowicie na Castel Benito. W czasie tego uderzenia zniszczono 19 włoskich samolotów bez własnych strat. W ciągu ostatnich 12 dni stracili Włosi 164 aparaty.

Nalot na Berlin w nocy z piątku na sobotę trwał całą noc bez przerwy a skończył się dopiero o godz. 6-tej rano. Bomby padły ponadto na dworce kolejowe, przyczym najwięcej ucierpiał dworzec zachodni. Lotnik angielski który ostrzeliwał baterię reflektorów niemieckich raportował, że cała załoga została rozbita.

W Atenach ogłoszono wczoraj w nocy, że wojska greckie posuwają się w dalszym ciągu - na wszystkich odcinkach - naprzód. W ciągu ostatnich dni strącono nad Albanią 6 włoskich samolotów.

Utworzona ostatnio amerykańska rada obrony narodowej, ogłosiła wczoraj proklamację do narodu amerykańskiego. W deklaracji tej stwierdza rada, że została utworzona dla zorganizowania obrony USA i demokracji, w obecnie niezwykle krytycznej sytuacji. Rada wzywa cały naród amerykański do spotęgowania pracy, celem wyprodukowania jaknajwiększej ilości wojennego materiału.

Prezydent Roosevelt ogłosił proklamację w myśl której wywóz dalszych 15 kategorii surowców i materiałów ważnych dla produkcji wojennej z Ameryki zagranicę, dozwolony będzie jedynie za uzyskaniem zezwolenia władz.

W Sowieckiej "Czerwonej Gwieździe" ukazał się artykuł o ofenzywnej akcji Anglików w Afryce. Autor płk. Korolenko wyraża się z uznaniem o przygotowaniach do tej akcji i o jej przeprowadzeniu.

WSPANIAŁY SPRZYMIERZENIEC - MUSSOLINI !

Na kilka miesięcy przed wojną, nazwał paryski "Temps" Mussoliniego - "wspaniałym sprzymierzeńcem - un brillante seconde" - Hitlera. Trafność tego ironicznego określenia sprawdza się w obliczu klęsk militarnych, które raz po raz spadają na Włochy, i wytrzymuje próbę praktyki życiowej w związku z pogorszeniem się sytuacji żywnościowej wewnątrz kraju. Bombardowanie portu wojennego wojennego Tarento, odwrót Włochów w Albanii, klęska w Afryce północnej - to stacje tej drogi krzyżowej, którą odbywa z powrotem nadęty i pełen patosu, a lśniący jak bańka mydlana, imperializm włoski. Italia przystąpiła do wojny po stronie Hitlera wtedy, kiedy mogła sięgnąć po łatwe owoce zwycięstwa. Obecnie Italia krwawi i walczy oddalając się w bardzo szybkim tempie, a może nawet w bezładnym odwrocie, od celu, który jej wskazał Duce, mówiąc, że trzeba złamać kręgosłup Grecji. Prasa Włoska, pisząc o niepowodzeniach marszałka Grazianiego, który nie może oprzeć się pod naciskiem ofensywy angielskiej, usiłuje przekonać swych czytelników, że nie można być przylepionym do terenu, że przede wszystkiem chodzi o wodę, amunicję i benzynę. Oczywiście, każdy pociesza się, jak może, ale czy gorzka prawda równie łatwo porwie zapalnych Włochów, jak wrzask i zdobywcza mina Mussoliniego, to dopiero okaże się w przyszłości.

Klęski Włochów rzucają swój refleks na ogólmą sytuację pilityczną. Nie słyszymy nic więcej o wyprawie na Egipt, o zdobyciu kanału Suezkiego, o zajęciu Gibraltaru. Prasa niemiecka wraca znowu do starego tematu: Anglię trzeba ugodzić w Anglii ! Natomiast nie mówi się więcej o przecięciu żywotnych arterii Wielkiej Brytanii - czem do niedawna tak mile szermowano - i o flocie włoskiej na morzu Śródziemnym. Nagle okazuje się, że ta flota nie może spieszyć z pomocą armii Grazianiego i nie paraliżuje bynajmniej działalności floty angielskiej, która mając w ręku Gibraltar, Maltę, Cypr, Kretę, wyspy greckie, Aleksandrię i kanał Suezki - dysponuje pierwszorzędnymi punktami oparcia. Gibraltar przestał być nagle kolcem w żywem ciele Hiszpanii.

Dyplomatyczny współpracownik "Gazetta del Popolo" Ansaldo, wzywa naród włoski, ażeby skupił się dokoła Duce z uporem, twardością i wytrwałością, które - to walory - nie są monopolem Anglików. Doczekaliśmy się tego, że ośmieszani przez "dziadowskie narody Włochów i Niemców - Habenichtse" - Anglicy, rzekomo tylko sybaryci, rozkoszujący się wygodnem życiem, stają się wzorem godnym naśladowania, a może nawet trudnym do osiągnięcia dla włoskich proletariuszy, jak wyraża się o nich w ostatnim numerze tygodnich "Reich".

Zaopatrzenie ludności włoskiej w żywność szwankuje coraz bardziej. Ostatnio wprowadzono ograniczenia w spożyciu makaronu. Konsumcja nie może przekroczyć 2 kg. miesięcznie na osobę. Jest to zarządzenie ogromnie dotkliwe, tem bardziej, że równocześnie zabrakło soli i ziemniaków. Popyt na te produkty pod wpływem fałszywych pogłosek, zwiększył się tak gwałtownie, że wyczerpały się zapasy w sklepach. W prawdzie prasa włoska zapewnia, że zbiory ziemniaków były bardzo dobre, ale gdyby nawet było to zgodne z prawdą, to przemilcza prasa włoska trudności komunikacyjne i transportowe, które powiększają nierównomierny rozdział środków żywnościowych. W zakresie zaopatrzenia w benzynę sytuacja też nie przedstawia się różowo. Mówi się o zastąpieniu benzyny gazem metanowym, wzgl. o wydobyciu benzyny z węgla brunatnego. Włosi przyznają sami, że ograniczenia w sprzedaży benzyny są nadzwyczajnie szkodliwe dla motoryzacji i dla przemysłu i że stosowane na dłuższą metę, stanowić będą nieznośną przeszkodę w rozwoju gospodarki włoskiej. Dlatego chcieliby sobie Włosi zapewnić dostęp do kopalń nafty, ale po klęskach w Afryce, trudno marzyć o poprawie na tym odcinku.

Baśń o "Mare Nostrum" prysła, kiedy flota brytyjska zawładnęła niepodzielnie morzem Śródziemnem, a ostanio Adriatykiem.

Wszystko to razem składa się na niewesoły obraz. Wspaniały sprzymierzeniec" okazuje się raczej "ein schwerer Klotz am Beine Hitlers - ciężką kłodą u nogi Hitlera".

W Niemczech budzą się również niewesołe refleksje na temat włoskiego partnera. Mówi się wprawdzie, że oś jest twarda jak stal, ale nie da się zaprzeczyć, że oś zaczyna trzeszczeć i że Mussolini zawiódł pokładane w nim nadzieje. Wiele może się zmienić, ale dziś Włosi nie zdołają oprzeć się wrażeniu że na razie dostają lanie i że faszyzm ustępuje angielskiej demokracji. Wierząc w Anglię - powtarzamy za Włochami: "Qui vivra - verra, kto dożyje ten zobaczy".

NA CZARNĄ LISTĘ

Przed niedawnym czasem donieśliśmy że w dziale ogłoszeń "Krakauer Zeitung" oferował swe usługi Niemcom, Polak rzekomo pisarz polski, "przyjaźnie usposobiony Niemcom". Po szczegółowym badaniu sprawy okazuje się, że ten "polski pisarz", mający czelność przyznawania się publicznie do przyjaźnienia się z naszym wrogiem, nazywa się: Tadeusz Kornicki, zamieszkały w Krakowie, Rynek Gł. Nr. 14 IIIp. Publicznie się ogłaszał, więc go też publicznie piętnujemy.

"STANOWISKO MAS PRACUJĄCYCH POLSKI"

Pod takim tytułem ukazała się ostatnio ulotka kolportowana,wśród szerokich mas naszego społeczeństwa. Z ulotki tej dowiadujemy się,że odbyła się druga konferencja mas pracujących Polski,w której wzięli udział delegaci 17 okręgów. Konferencja ta w uchwale zasadniczej ustaliła najpierw fakty z przebiegu wojny.-

" Powołując masy do walki i ofiary z życia,jesteśmy już dziś obowiązani tworzyć podstawy do przyszłej Polski" będzie to Polska robotników,chłopów i inteligencji pracującej z jednoczącym podhasłem "przebudowy społecznej i politycznej w myśl interesów i potrzeb najszerszych warstw pracujących.

Nawiązując naszą walkę do dążeń wyzwoleńczych narodów i państw podbitych przez totalizm hitlerowski i komunistyczny,oświadczamy,że Polska pozostanie zawsze wierną zasadzie współpracy dla wolności,równości i demokracji międzynarodowej i dążyć będzie do stworzenia Związku Wolnych Narodów Europy,opartego na zasadzie: wolni z wolnymi, równi z równymi.

Dlatego też ponawiamy kierowane niejednokrotnie do rządu na emigracji,nasze następujące żądania:

1/.Rząd winien nareszcie zdecydować się na jasne i wyraźne oświadczenie w sprawie swego stosunku do ustroju przyszłej Polski,

2/.ograniczyć się do reprezentacji zagranicznej Polski,propagandy oraz organizacji wojsk za granicą,prowadząc wszystkie prace możliwie w ścisłym porozumieniu z demokratycznymi organizacjami w kraju.

Stwierdzamy przy tym,że dotychczasowe metody wiązania poczynań Emigracji z krajem niestety nie dały rezultatów pozytywnych,lecz przeciwnie - wprowadzają zamęt i utrudniają planową działalność organizacji krajowej. Kraj zaś wykazał całkowitą dojrzałość do wzięcia swych spraw we własne ręce,na zasadach lojalnej współpracy z Rządem w Londynie!"

NIEPOKÓJ W SZEREGACH PAŃSTW OSI

Pisaliśmy niedawno,że z obecnego tonu prasy niemieckiej można łatwo wyczuć zdenerwowanie,wzrastające w miarę zbliżania się terminu przemówienia programowego Roosvelta. Ostatnio "Völkischer Beobachter" z 17.bm powołuje się na artykuł "Giornale d Italia",który ostrzega Amerykę przed jakimikolwiek krokami wobec państw osi.W razie ingerencji Ameryki w sprawy europejskie,nastąpi automatycznie akcja trzech państw w myśl znanego układu.Pakt trzech mocarstw nie zagraża Ameryce,gdyż przewiduje solidarną akcję w kierunku zaprowadzenia nowego porządku w Europie,Afryce i Azji,a więc w tych częściach świata,które nie są objęte zakresem życiowych interesów amerykańskich.Ameryka niema powodu obawiać się nowego porządku rzeczy w Europie,gdyż silna i zjednoczona Europa,nawiąże żywszy kontakt handlowy z Ameryką.

"Krakauer Zeitung" z 21.bm. donosi o utworzeniu komisyj:politycznej,gospodarczej i militarnej,w Berlinie,Rzymie i Tokio /szkoda,że nie w Bratysławie! przyp.Red./,które powołano do życia jako ostrzeżenie pod adresem Ameryki, gdzie agitacja za wojną wzmogła się znacznie w ostatnich czasach.Dziennik stwierdza,że Japonia czyni obecnie ostatnie próby porozumienia się z Ameryką,a gdy to zawiedzie - musi dojść do konfliktu z winy Ameryki.

A tymczasem Ameryka - nie ostrzega,nie wysuwa żadnych propozycji,lecz planowo przygotowuje się do spełnienia swej historycznej roli. Bo Ameryka zrozumiała już przed rokiem,że z dyktatorami totalizmów,można rozmawiać jedynie w sposób stosowany obecnie w Albanii i Afryce wobec Włochów. Stąd ten niepokój, próby perswazji - a wreszcie gróźb. Pierwsza dekada stycznia przyniesie zapewne ważne decyzje.

O podziemnej robocie Anglii w Syrii donosi ten sam dziennik z 20 bm. Nie wiadomo w jaki sposób tylu agentów angielskich dostało się do Syrii, skoro granice są silnie strzeżone. Ma się wrażenie, że angielscy agenci znajdują poparcie u pewnych elementów wfrancuskich, które popierają zdrajcę stanu gen. de Gaulle. Agenci ci rozdają w różnych miastach Syrii ulotki, które wzywają do niesposłuszeństwa wobec rządu w Vichy i przyłączenia się do akcji gen. de Gaulle. Ukazało się nagle w Syrii dużo złotych monet angielskich z głową angielskiego króla Jerzego VI, które agenci angielscy rozdają między ludność. Zainteresowanie Anglii Syrią tłumaczy się tym, że ponieważ Haifa została znacznie uszkodzona, przeto chciałaby Anglia zawładnąć Tripolisem, który posiada wielkie pola naftowe, a zarazem chciałaby w Syrii utworzyć bazę dla wojskowej ofenzywy.

---ooooooooo---